

Nie da się rozpoznać prawdziwych i fałszywych uchodźców

19 września 2015

Niezaprzeczalny fakt: na podrobionym syryjskim paszporcie do Europy jako uchodźcy jadą zwykli imigranci ekonomiczni, a także agenci grup terrorystycznych. Europejskie agencje wywiadowcze wiedzą o tym, ale nie mogą nic zrobić.

Każdy może zostać uchodźcą. Nawet premier Holandii. Dowiódł tego holenderski dziennikarz, który kupił syryjski paszport ze zdjęciem premiera Marka Rutte'a za 750 euro. Dla jasności zmienił on nazwisko szefa rządu: teraz on nazywa się Malek Ramadan, urodzony w Damaszku. Co ciekawe, blankiet paszportu jest jak najbardziej prawdziwy. Chodzi o to, że w północnych rejonach Syrii bojownicy przejęli tysiące blankietów dokumentów urzędowych, a teraz sprzedają paszporty każdemu, kto jest gotów zapłacić. „Wszystko, czego potrzebujesz, to numer telefonu jednej z osób, która się tym zajmuje i 750 euro. W ciągu 40 godzin masz paszport w rękach” – powiedział dziennikarz.

Z takim paszportem można bez problemu ubiegać się o oficjalny status uchodźcy w UE. I odmowy nie będzie. Po pierwsze, w Syrii naprawdę trwa wojna. A po drugie, w Europie przyjęto obecnie serdecznie współczuć każdemu, kto mówi, że „ucieka przed krwawym reżimem al-Assada”. I nieważne, że ci ludzie czasami nawet nie mówią po arabsku. Jak udało się wyjaśnić rosyjskim dziennikarzom, wśród przybywających do południowej Europy „syryjskich uchodźców” bynajmniej nie wszyscy są prawdziwymi Syryjczykami. I nie uciekają oni przed al-Asadem, a przed tyranią Państwa Islamskiego. Tacy uchodźcy, tak przy okazji, również mają prawdziwe paszporty. Po prostu nie muszą kupować podrobionych.

A na podrobionym syryjskim paszporcie do Europy jedzie teraz kto chce. W szczególności do UE dostaje się ogromna ilość zwykłych imigrantów ekonomicznych z różnych krajów. Ale to jeszcze pół biedy. Prawdziwy problem polega na tym, że w tym potoku jest prawie niemożliwe, aby wyśledzić agentów grup terrorystycznych. A tymczasem, według informacji libańskich służb specjalnych, co pięćdziesiąty „uchodźca” to zamaskowany terrorysta. O tym ostrzegał brytyjski premier David Cameron podczas wizyty w Libanie. Łatwo obliczyć, że do Europy z ostatnią falą imigrantów trafiło już tysiące bojowników. W tym z ISIL.

Przy okazji, czym więcej będzie prawdziwych uchodźców i czym gorzej będą wyglądać sprawy z ich przesiedleniem w UE, tym większe jest prawdopodobieństwo, że w końcu i oni dołączą do terrorystów. Rekrutacja już się rozpoczęła. A wywiady krajów europejskich są tego świadome. Przedstawiciele służb specjalnych już latem oświadczaali, że islamiści szykują się do nowych dużych ataków terrorystycznych.

Potok „syryjskich uchodźców” – prawdziwych i fałszywych – tymczasem nie wysycha. Nie jest to zaskakujące, biorąc pod uwagę, że PI nie przestaje umacniać się w Syrii, w najmniejszym stopniu nie przejmując się pokazowymi atakami amerykańskich samolotów na ich pozycje. A teraz w przejętych syryjskich miastach ktoś z bojowników przygotowuje kolejną partię fałszywych paszportów. Niektóre trafiają do sprzedaży. A najbardziej starannie wykonane – „do swoich”. Oni będą wiedzieć czym „zająć się” w Europie.

Źródło: pl.SputnikNews.com